

Krajobraz po wetach

Przedruk i rozpowszechnianie
tej publikacji **w całości** dozwolone
wyłącznie za zgodą CBOS.
Wykorzystanie fragmentów
oraz danych empirycznych
wymaga podania źródła

20 lat
Fundacji **CBOS**
1997-2017

20 lat Fundacji CBOS 1997-2017

Od 11 kwietnia 1997 r., od wejścia w życie ustawy z dnia 20 lutego 1997 r. o fundacji Centrum Badania Opinii Społecznej, **CBOS DZIAŁA JAKO FUNDACJA.**

Dwadzieścia lat w życiu politycznym, społecznym i w życiu fundacji to dużo. Wiele się przez ten czas zdarzyło.

CBOS ZREALIZOWAŁ

836
badań



REZULTATY BADAŃ STATUTOWYCH UDOSTĘPNILIŚMY
SPOŁECZEŃSTWU, MEDIOM, INSTYTUCJOM PUBLICZNYM
I ORGANOM PAŃSTWOWYM W POSTACI

3735
komunikatów



PRACOWAŁO DLA NAS

3600
ankieterów



PRZEBADALIŚMY PONAD

1 000 000
respondentów



Naszym czytelnikom, naszym respondentom i sobie życzymy kolejnych lat owocnych i inspirujących badań, upowszechniania płynącej z nich wiedzy o społeczeństwie, a także popularyzacji dorobku fundacji CBOS.

Pierwszy miesiąc wakacji dostarczył Polakom dużo politycznych emocji – uchwalone przez parlament ustawy o sądownictwie wzbudziły wiele kontrowersji i wywołały protesty społeczne. Najpoważniejsze spośród formułowanych zarzutów dotyczyły naruszenia konstytucyjnej zasady trójpodziału władz. Ostatecznie prezydent Andrzej Duda zawetował dwie spośród trzech ustaw: o Sądzie Najwyższym oraz o Krajowej Radzie Sądownictwa. Jak Polacy odbierają konflikt wokół zmian w sądownictwie? Interesował nas przede wszystkim polityczny wymiar batalii o sądownictwo. Kto zyskał, a kto stracił w opinii publicznej? Czyje racje i argumenty okazały się bardziej przekonujące? Wreszcie – jakie są oczekiwania dotyczące dalszych prac nad reformą sądownictwa?

Od prezydenckiego weta upłynęło kilka tygodni. Opinia społeczna mogła więc z pewnego dystansu spojrzeć na wydarzenia wokół zmian w sądownictwie.

STOSUNEK DO REFORMY SĄDOWNICTWA

O potrzebie reformy sądownictwa mówi dziś nie tylko partia rządząca, ale także opozycja. Nic dziwnego, jak pokazują bowiem wyniki naszych badań, postulat naprawy sądownictwa jest podnoszony dość powszechnie. W sierpniu¹ poparcie dla reformy sądownictwa wyraziło ponad cztery piąte ogółu badanych (81%).



¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (327) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganym komputerowo (CAPI) w dniach 17–24 sierpnia 2017 roku na liczącej 1009 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

Potrzebę reformy sądownictwa dostrzega większość badanych ze wszystkich uwzględnionych w analizach kategorii społeczno-demograficznych. Za reformą opowiadają się zwolennicy wszystkich ugrupowań cieszących się obecnie największym poparciem społecznym.

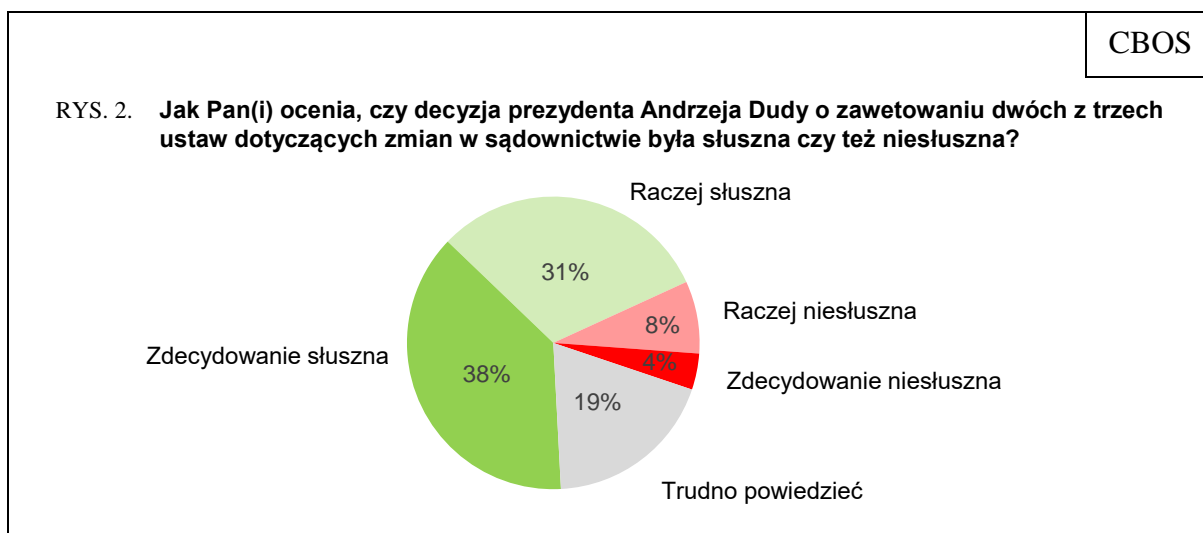
Tabela 1

Potencjalne elektoraty*	Czy, Pana(i) zdaniem, reforma sądownictwa w Polsce jest potrzebna czy też nie?		
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
	w procentach		
PiS (wraz z SP i PR)	93	4	3
Kukiz'15	89	8	3
Nowoczesna Ryszarda Petru	76	20	4
PO	74	23	3

* Określone na podstawie deklaracji głosowania w ewentualnych wyborach parlamentarnych

OCENA DECYZJI PREZYDENTA

Mimo postrzeganej potrzeby zmian w funkcjonowaniu polskiego sądownictwa ponad dwie trzecie Polaków (69%) deklaruje poparcie dla decyzji prezydenta Andrzeja Dudy o zawetowaniu dwóch z trzech ustaw dotyczących zmian w sądownictwie. Decyzję prezydenta jako niesłuszną ocenia jedynie 12% ogółu badanych.



Przekonanie o słuszności decyzji prezydenta Andrzeja Dudy dominuje we wszystkich analizowanych grupach społeczno-demograficznych i elektoratach. Opinię tę podziela także większość wyborców PiS.

Tabela 2

Potencjalne elektoraty*	Jak Pan(i) ocenia, czy decyzja prezydenta Andrzeja Dudy o zawetowaniu dwóch z trzech ustaw dotyczących zmian w sądownictwie była słuszna czy też niesłuszna?		
	Słuszna	Niesłuszna	Trudno powiedzieć
	w procentach		
PO	92	4	4
Nowoczesna Ryszarda Petru	82	8	10
Kukiz'15	80	11	9
PiS (wraz z SP i PR)	56	23	21

* Określone na podstawie deklaracji głosowania w ewentualnych wyborach parlamentarnych

ZAUFIANIE DO STRON I OBSERWATORÓW KONFLIKTU DOTYCZĄCEGO ZMIAN W SĄDOWNICTWIE

Badani zostali poproszeni o wskazanie, do kogo – jakich osób, instytucji i środowisk – mają zaufanie w kwestii zmian w sądownictwie. Swoje opinie zaznaczali na 7-punktowej skali, na której 1 oznaczało brak zaufania, a 7 – pełne zaufanie. Na liście umieściliśmy prezydenta Andrzeja Dudę, premier Beatę Szydło, ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobrę, główne partie polityczne, pierwszą prezes Sądu Najwyższego Małgorzatę Gersdorf oraz rzecznika praw obywatelskich Adama Bodnara, a także Komisję Europejską. Wyniki badania pokazują zasięg zaufania i nieufności do wymienionych osób i instytucji oraz średnie na skali, które uwzględniają natężenie deklarowanego zaufania i pozwalają wyeliminować różnice wynikające ze stopnia trudności z określeniem stosunku do poszczególnych osób i instytucji.

Rezultaty badania pokazują, że ostry spór polityczny nie przysparza wiarygodności uwikłanym w niego stronom. Jedynie w przypadku prezydenta Andrzeja Dudy, który wetując dwie z trzech ustaw i zapowiadając przedstawienie własnych projektów wyciszył (przynajmniej na jakiś czas) emocje wokół zmian w sądownictwie, odnotowaliśmy przewagę zaufania nad nieufnością, a średnia ocen przekroczyła środek skali (punkt 4). Na tle innych stosunkowo najmniej krytycznie oceniono Adama Bodnara i Beatę Szydło. Najgorzej odbierane są partie polityczne. Co ciekawe, w sporze o reformę sądownictwa ugrupowania opozycyjne najbardziej krytyczne wobec proponowanych przez PiS zmian, a więc PO, Nowoczesną i PSL, uznano za mniej wiarygodne od partii rządzącej. Nieco lepiej niż pozostałe ugrupowania opozycji, ale gorzej niż partia rządząca, wypadł Kukiz'15. W kwestii reformy sądownictwa PiS-owi ufa ogółem 23% badanych, ruchowi Kukiz'15 – 13%, PO – 6%, Nowoczesnej i PSL – po 4%.

RYS. 3. Do kogo, do jakich instytucji, środowisk i osób ma Pan(i) zaufanie w kwestii tego, jak należy zmieniać sądownictwo w Polsce? Odpowiedzi proszę zaznaczyć na skali, gdzie 1 oznacza, że w ogóle nie ma Pan(i) zaufania, a 7 – że ma Pan(i) pełne zaufanie.

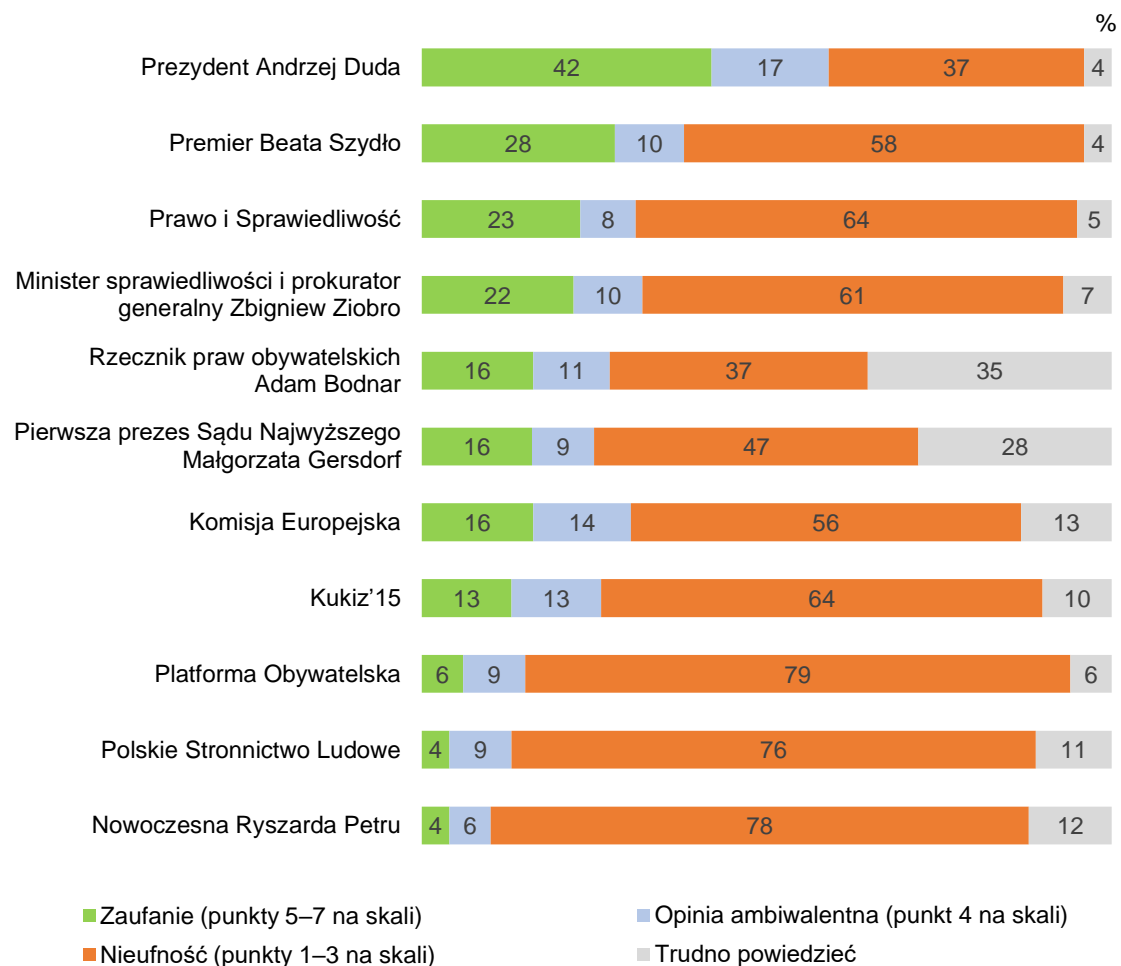


Tabela 3

Do kogo, do jakich instytucji, środowisk i osób ma Pan(i) zaufanie w kwestii tego, jak należy zmieniać sądownictwo w Polsce?	Średnie na skali od 1 (w ogóle nie mam zaufania) do 7 (mam pełne zaufanie)
Prezydent Andrzej Duda	4,15
Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar	3,32
Premier Beata Szydło	3,22
Pierwsza prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf	2,90
Minister sprawiedliwości i prokurator generalny Zbigniew Ziobro	2,88
Komisja Europejska	2,82
Prawo i Sprawiedliwość	2,80
Kukiz'15	2,63
Polskie Stronnictwo Ludowe	2,10
Platforma Obywatelska	2,04
Nowoczesna Ryszarda Petru	1,88

Analizy statystyczne² pokazują, że w świadomości społecznej zasadniczo można mówić o dwóch przeciwstawnych obozach politycznych – dwóch głównych stronach konfliktu politycznego wokół zmian w sądownictwie. Zaufanie do pierwszej ze stron łączy się z nieufnością do drugiej. Pierwszą stroną konfliktu można określić jako obóz PiS. W jego skład wchodzi także prezydent Andrzej Duda (mimo decyzji o dwóch wetach) oraz ruch Kukiz'15, który w tym kontekście jest jednak postrzegany mniej jednoznacznie. Druga strona konfliktu to obóz antyPiS, który tworzą: PO, Nowoczesna oraz PSL. Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar i pierwsza prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf postrzegani są jako stojący z boku ostrego sporu politycznego i w analizie trafili do osobnej kategorii. W tej samej kategorii znalazła się również Komisja Europejska, która jest jednak postrzegana jako bardziej uwikłana w spór polityczny wokół reformy sądownictwa – sprzyjająca opozycji i niechętna obozowi PiS.

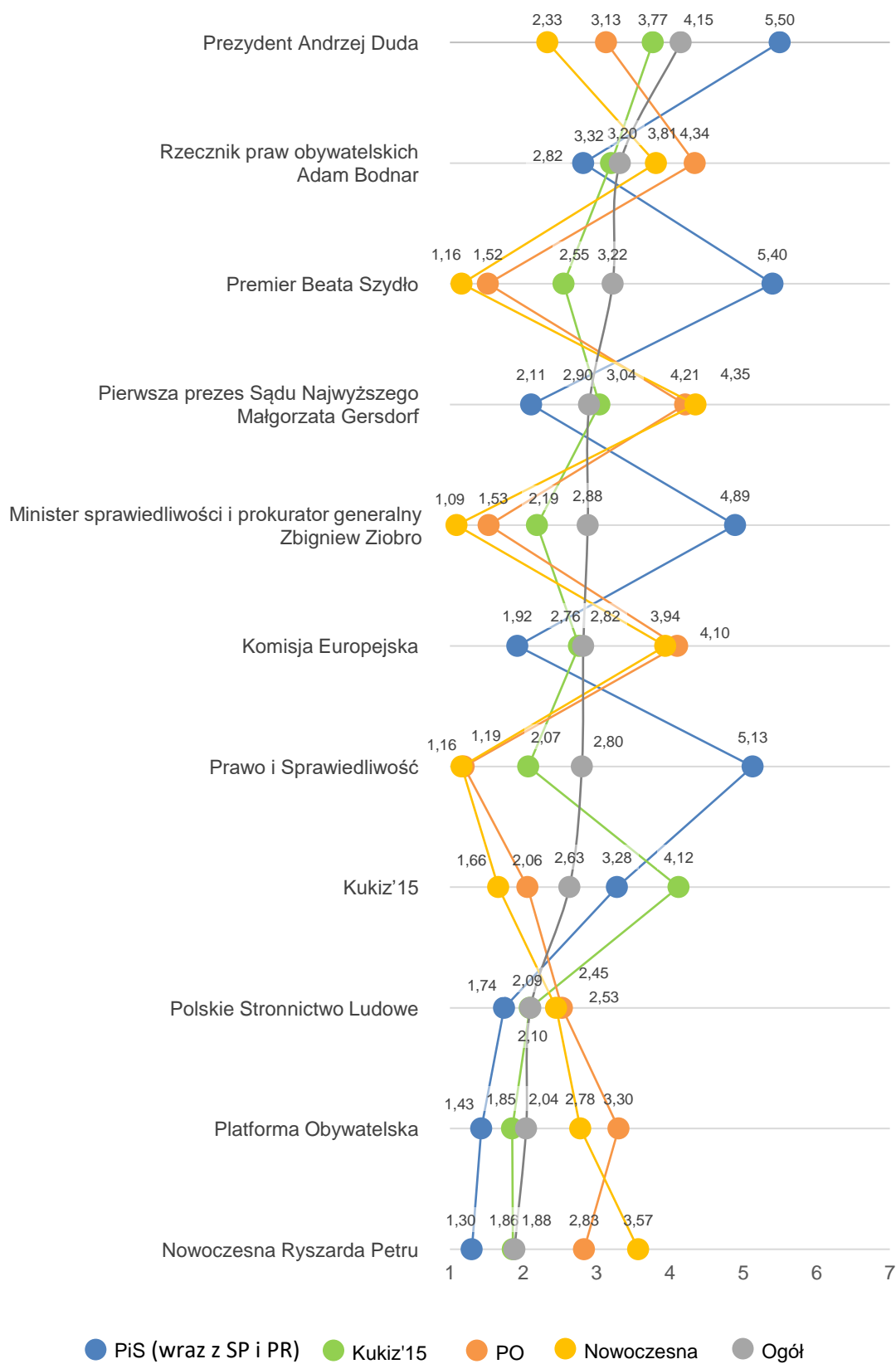
Tabela 4

	Czynnik I – obóz PiS	Czynnik II – obóz antyPiS	Czynnik III – niezależni widzowie
Premier Beata Szydło	0,899		
Prawo i Sprawiedliwość	0,896		
Minister sprawiedliwości i prokurator generalny Zbigniew Ziobro	0,873		
Prezydent Andrzej Duda	0,808		
Kukiz'15	0,602		
Nowoczesna Ryszarda Petru		0,830	
Polskie Stronnictwo Ludowe		0,818	
Platforma Obywatelska		0,794	
Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar			0,887
Pierwsza prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf			0,838
Komisja Europejska	-0,289	0,418	0,625
Procent wyjaśnianej wariancji	43,5	21,2	9,4

² Przeprowadzono analizę czynnikową z użyciem rotacji varimax.

Stosunek do wymienionych osób, instytucji i środowisk różnicuje przede wszystkim orientacja polityczna i ideowa, w tym głównie preferencje partyjne. Zdeklarowani wyborcy PiS mają w kwestii reformy sądownictwa zaufanie do tego ugrupowania i polityków z niego się wywodzących, przede wszystkim do prezydenta Andrzeja Dudy i premier Beaty Szydło. W stosunku do pozostałych osób i instytucji przeważa nieufność. Najsilniej jest ona wyrażana wobec PO i Nowoczesnej, najslabiej zaś wobec ruchu Kukiz'15 i rzecznika praw obywatelskich. Zwolennicy PO są skłonni ufać Adamowi Bodnarowi, Małgorzacie Gersdorf oraz Komisji Europejskiej. Dla wyborców Nowoczesnej wiarygodna jest przede wszystkim pierwsza prezes Sądu Najwyższego. Co ciekawe, w kwestii sposobu, w jaki należy zmieniać polskie sądownictwo, sympatycy zarówno PO, jak i Nowoczesnej wyrażają raczej nieufność niż zaufanie w stosunku do popieranych przez siebie ugrupowań. Wyraźnie kontrastuje to z deklaracjami wyborców PiS, którzy – jak wspomniano – są raczej skłonni ufać popieranej przez siebie partii i politykom rządzącego obozu w kwestii reformy sądownictwa. Zwolennicy Kukiz'15 mają zaufanie przede wszystkim do ruchu, który popierają. W odniesieniu do pozostałych osób i instytucji przeważa nieufność, stosunkowo najslabiej wyrażana wobec prezydenta. Generalnie w deklarowaniu zarówno zaufania, jak i nieufności zwolennicy Kukiz'15 są bardziej powściągliwi niż sympatycy omawianych wcześniej partii.

RYS. 4. **Zaufanie do osób, instytucji i środowisk w kwestii zmian w sądownictwie.**
Średnie na skali 1 – 7 w potencjalnych elektoratach



ARGUMENTY I NARRACJE, CZYLI DEFINICJA SYTUACJI

Konflikt wokół reformy sądownictwa wpisuje się w szerszy spór między obozem „dobrej zmiany” a jego przeciwnikami. Pojawiają się podobne argumenty i narracje jak np. w sporze dotyczącym Trybunału Konstytucyjnego. Zgodnie z pierwszą narracją, PiS i obóz zmian chce naprawy państwa, w tym przypadku naprawy sądownictwa, a siły mu przeciwne robią wszystko, aby przejąć władzę, korzystając m.in. ze wsparcia instytucji i polityków unijnych. Zgodnie z drugą narracją, PiS nadużywa władzy, narusza konstytucję, łamiąc m.in. zasadę praworządności. W obronie naruszanych wartości staje opozycja i instytucje Unii Europejskiej. Odwołaliśmy się do tych argumentów i narracji, prosząc respondentów o ocenę motywów, celów oraz sposobów działania instytucji i podmiotów, które w mniejszym lub większym stopniu uwikłane są w konflikt. Chęć realizacji przez nie celów *stricte* politycznych i partykularnych przeciwstawiliśmy motywom ogólnospołecznym: chęci naprawy sądownictwa, dbałości o praworządność i realizację norm konstytucyjnych.

Intencje działań PiS w sprawie zmian w sądownictwie przyjmowane są z nieufnością przez znaczną część społeczeństwa: trzy piąte ogółu badanych (60%) uważa, że partia rządząca chce podporządkować sobie sądownictwo i przejąć całą władzę w Polsce. Jednocześnie mniej więcej tyle samo osób wierzy, że PiS-owi zależy na naprawie sądownictwa (45%), co ma wątpliwości co do tego (44%).

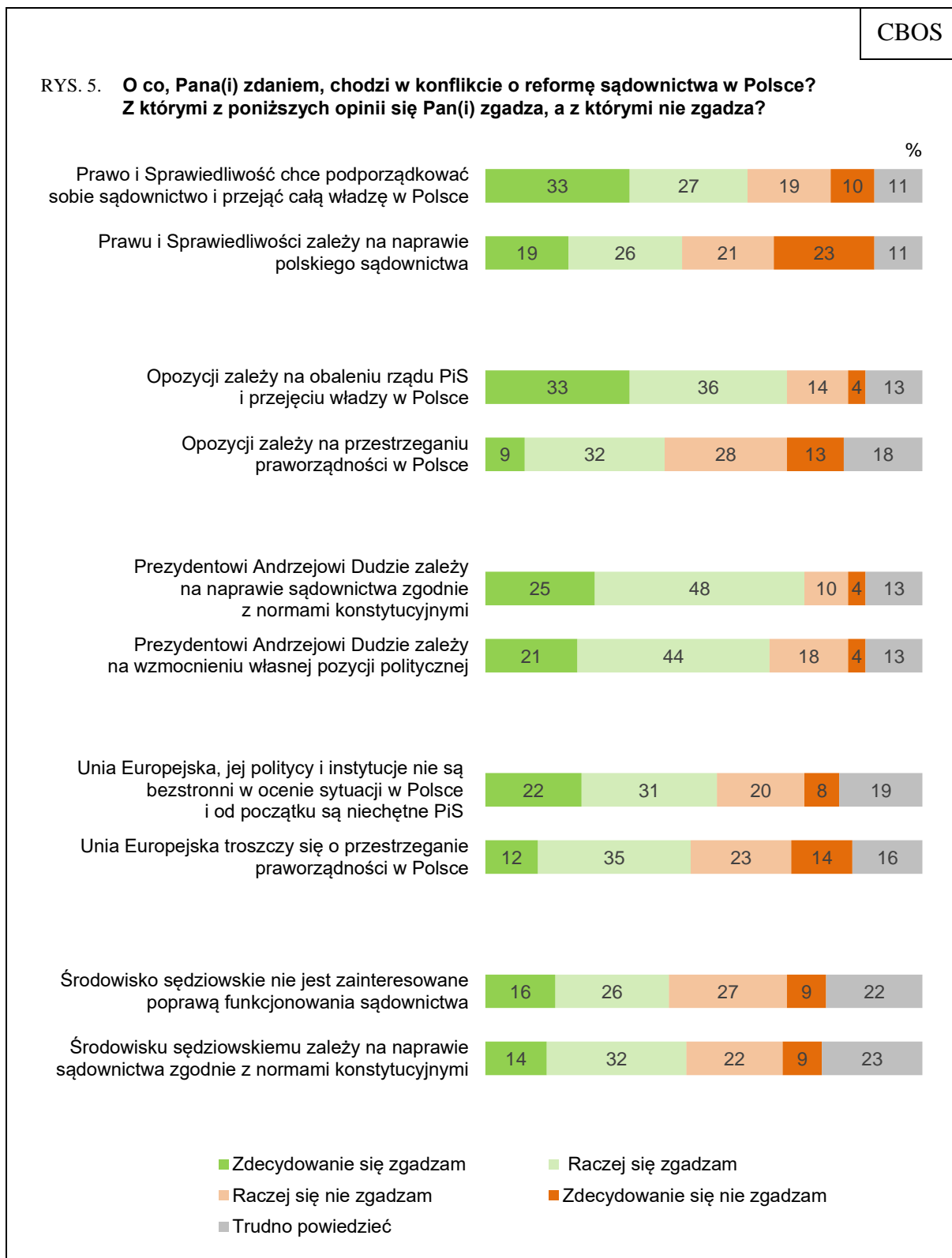
Wiarygodność działań opozycji w kwestii reformy sądownictwa jest jeszcze mniejsza. Ponad dwie trzecie ankietowanych (69%) jest zdania, że opozycji zależy na obaleniu rządu PiS i przejęciu władzy w Polsce. Zarazem pogląd, że opozycji zależy na przestrzeganiu praworządności, ma tyle samo zwolenników, co przeciwników (po 41%).

W ocenie społecznej prezydent Andrzej Duda pokazał, że zależy mu na naprawie sądownictwa zgodnie z normami konstytucyjnymi: z opinią tą zgadza się blisko trzy czwarte ogółu badanych (73%). Jednocześnie blisko dwie trzecie (65%) uważa, że prezydentowi chodzi o wzmocnienie swojej pozycji politycznej.

Rola polityków i instytucji Unii Europejskiej jest odbierana niejednoznacznie, choć bardziej krytycznie niż aprobująco. Ponad połowa respondentów (53%) zgadza się z twierdzeniem, że Unia Europejska, jej politycy i instytucje nie są bezstronni w ocenie sytuacji w Polsce i od początku są niechętnie PiS. Więcej kontrowersji budzi opinia, że UE troszczy się o przestrzeganie wiarygodności w Polsce (zgadza się z nią 47% badanych, a 37% ją podważa).

Najtrudniejsze do oceny są intencje i motywy środowiska sędziowskiego. Blisko połowa respondentów (46%) uważa, że sędziom zależy na naprawie sądownictwa zgodnie

z normami konstytucyjnymi. Jednocześnie jednak niewiele mniej osób (42%) skłonnych jest zgodzić się z opinią, że środowisko sędziowskie nie jest zainteresowane poprawą funkcjonowania sądownictwa.



Jak wspomniano, konflikt wokół reformy sądownictwa jest kolejną odsłoną toczącego się w Polsce sporu między obozem „dobrej zmiany” a jego przeciwnikami. Włączenie się prezydenta w konflikt wokół reformy sądownictwa spowodowało, że czytelność tego zasadniczego podziału na obóz PiS i antyPiS mogła zostać zakłócona. Czy w odczuciu społecznym prezydent przestał być częścią obozu „dobrej zmiany”? Analizy statystyczne pokazują, że Andrzej Duda nadal jest postrzegany jako część tego obozu, a jego decyzja o zawetowaniu dwóch z trzech ustaw zmieniających sądownictwo nie oznacza niechęci do naprawy polskiego sądownictwa. Prezydent mimo napięcia, jakie swoją decyzją wywołał w obozie rządzącym, w odbiorze społecznym wpisał się w narrację PiS.

Na podstawie odpowiedzi na pytania o intencje i motywy działania instytucji i podmiotów w mniejszym lub większym stopniu uwikłanych w konflikt w sprawie reformy sądownictwa utworzono dwa wskaźniki. Pierwszy pokazuje siłę narracji obozu władzy, drugi – siłę narracji antyPiS.

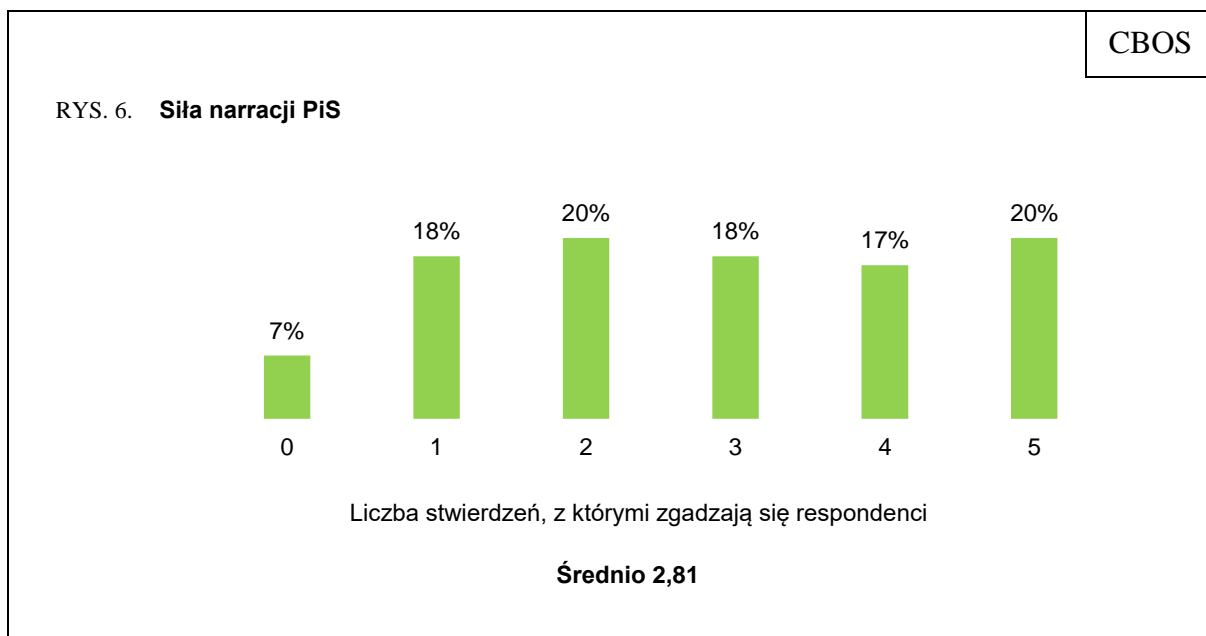
Pierwszy wskaźnik został utworzony na podstawie zliczenia odpowiedzi *zdecydowanie tak* i *raczej tak* na pytania dotyczące następujących stwierdzeń:

- Prawu i Sprawiedliwości zależy na naprawie polskiego sądownictwa
- Opozycji zależy na obaleniu rządu PiS i przejściu władzy w Polsce
- Prezydentowi Andrzejowi Dudzie zależy na naprawie sądownictwa zgodnie z normami konstytucyjnymi
- Unia Europejska, jej politycy i instytucje nie są bezstronni w ocenie sytuacji w Polsce i od początku są niechętnie PiS
- Środowisko sędziowskie nie jest zainteresowane poprawą funkcjonowania sądownictwa.

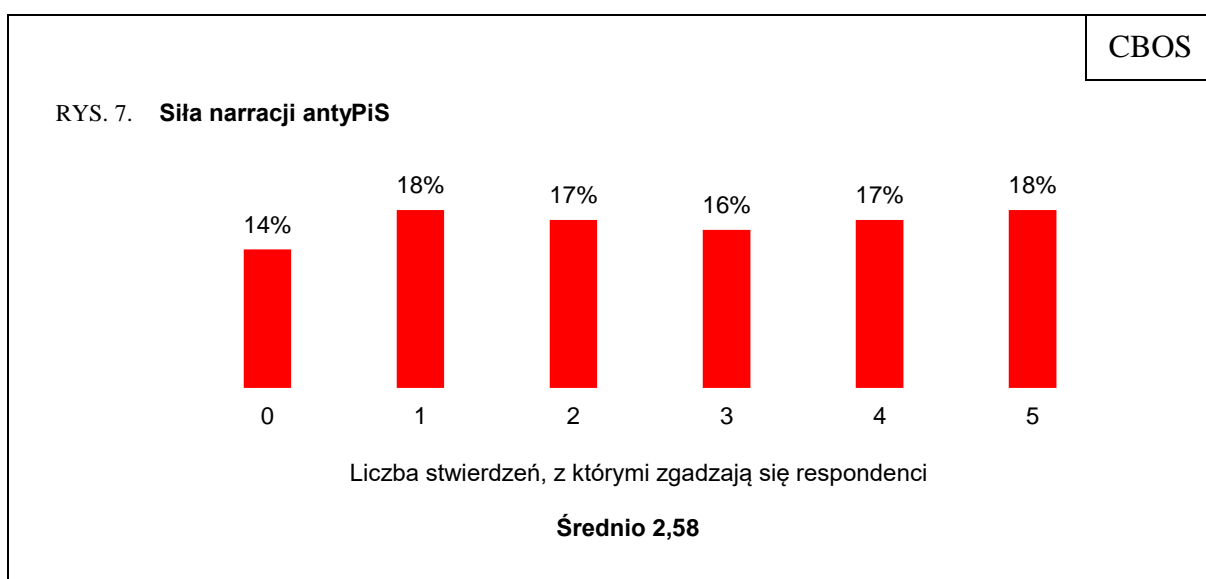
Drugi wskaźnik został skonstruowany na podstawie zliczenia odpowiedzi *zdecydowanie tak* i *raczej tak* na pytania dotyczące następujących stwierdzeń:

- Prawo i Sprawiedliwość chce podporządkować sobie sądownictwo i przejąć całą władzę w Polsce
- Opozycji zależy na obaleniu rządu PiS i przejściu władzy w Polsce
- Prezydentowi Andrzejowi Dudzie zależy na wzmocnieniu własnej pozycji politycznej
- Unia Europejska troszczy się o przestrzeganie praworządności w Polsce
- Środowisku sędziowskiemu zależy na naprawie sądownictwa zgodnie z normami konstytucyjnymi.

Na żadne ze stwierdzeń składających się na narrację obozu władzy nie zareagowało pozytywnie 7% badanych. Ze wszystkimi pięcioma stwierdzeniami zgodził się co piąty respondent. Pozytywnie odnoszono się średnio do blisko trzech stwierdzeń (2,81).



Żadne ze stwierdzeń składających się na narrację antyPiS nie przekonało 14% badanych. Ze wszystkimi pięcioma zgodziło się 18% ankietowanych. Średnia liczba akceptowanych stwierdzeń była niższa niż przypadku narracji PiS (2,58).



Ogólnie rzecz biorąc, im większe deklarowane zainteresowanie polityką, tym silniejsza identyfikacja z każdą z obu analizowanych narracji. Co jednak ciekawe, potencjalni wyborcy, a więc osoby deklarujące zainteresowanie udziałem w wyborach parlamentarnych silniej niż przeciętnie, skłonni są podzielać definicję sytuacji obozu władzy, natomiast rzadziej niż przeciętnie identyfikują się z narracją antyPiS.

Tabela 5

		Siła narracji PiS	Siła narracji antyPiS
		średnia wartość wskaźnika	
Zainteresowanie polityką	Bardzo duże	3,03	3,28
	Duże	2,99	2,96
	Średnie	3,05	2,62
	Nikłe, niewielkie	2,67	2,54
	Żadne	1,76	1,64
Deklarowany udział w ewentualnych wyborach parlamentarnych	Na pewno tak	2,97	2,27
	Jeszcze nie wiem	2,61	2,30
	Raczej nie	2,63	2,42

Identyfikacja z każdą z narracji zależy jednak przede wszystkim od orientacji politycznej i preferencji partyjnych. Argumentację obozu władzy najczęściej podzielają badani o prawicowych poglądach politycznych i wyborcy PiS. Z narracją antyPiS identyfikują się głównie badani deklarujący poglądy lewicowe, zwolennicy PO i Nowoczesnej Ryszarda Petru. Sympatycy Kukiz'15 są w zbliżonym stopniu otwarci na argumenty obu stron konfliktu, przy czym minimalnie bardziej skłonni są ulegać narracji PiS niż antyPiS.

Dotychczasowe nasze badania pokazywały, że orientacja polityczna badanych wyraźnie określa ich preferencje dotyczące głównego źródła informacji w telewizji³. Widzowie poszczególnych programów i kanałów informacyjnych mają też zasadniczo odmienny obraz sytuacji politycznej w naszym kraju. Narracja obozu władzy przekonuje przede wszystkim tych, dla których głównym źródłem informacji są programy telewizji publicznej (zwłaszcza TVP Info). Narrację antyPiS podzielają przede wszystkim wierni widzowie TVN i TVN24. Osoby, dla których głównym źródłem bieżących informacji są programy telewizyjne Polsatu, mają stosunkowo najbardziej zniuansowany obraz sytuacji – tylko nieznacznie częściej identyfikują się z narracją antyPiS niż z argumentacją obozu władzy.

³ Por. komunikat CBOS „Ocena wiarygodności telewizyjnych programów informacyjnych i publicystycznych”, maj 2017 (oprac. M. Omyła-Rudzka).

Interpretacja konfliktu wokół reformy sądownictwa wiąże się w pewnym stopniu także z religijnością. Im częstszy udział w praktykach religijnych, tym większa identyfikacja z narracją PiS i odwrotnie. Im słabsza religijność, tym silniejsze utożsamianie się z narracją antyPiS.

Tabela 6

		Siła narracji PiS	Siła narracji antyPiS
		średnia wartość wskaźnika	
Poglądy polityczne	Lewica	2,19	3,62
	Centrum	2,63	2,94
	Prawica	3,68	1,97
	Trudno powiedzieć	2,27	2,28
Preferencje partyjne	Prawo i Sprawiedliwość (wraz z SP i PR)	4,02	1,51
	Platforma Obywatelska	1,89	4,03
	Nowoczesna Ryszarda Petru	1,42	4,26
	Kukiz'15	3,00	2,81
Główne źródło codziennych informacji o wydarzeniach w kraju i na świecie	Fakty, programy TVN	2,35	3,28
	TVN24	1,95	3,61
	Wiadomości, Teleexpress, inne programy TVP1	3,44	1,84
	TVP Info	4,10	1,44
	Wydarzenia, inne programy Polsatu	2,63	2,85
	Żadne	2,24	2,52
Udział w praktykach religijnych	Kilka razy w tygodniu	3,24	1,34
	Raz w tygodniu	3,00	2,42
	1–2 razy w miesiącu	2,97	2,47
	Kilka razy w roku	2,59	2,85
	W ogóle nie uczestniczy	2,34	3,16

Cechy społeczno-demograficzne badanych w zdecydowanie mniejszym stopniu niż orientacja polityczna różnicują postrzeganie i rozumienie sytuacji politycznej. Generalnie definiowanie sytuacji przez obóz władzy spotyka się z większym zrozumieniem wśród respondentów w wieku 55+ niż wśród młodszych. Z kolei narracja antyPiS trafia stosunkowo najczęściej do ludzi młodych (od 18 do 24 roku życia). Ponadto identyfikacja z narracją antyPiS wiąże się ze statusem społeczno-zawodowym. Stosunkowo najczęściej argumenty krytyków obozu rządzącego podzielają osoby najlepiej wykształcone i sytuowane.

OCZEKIWANIA DOTYCZĄCE NOWYCH PROJEKTÓW USTAW REFORMUJĄCYCH SĄDOWNICTWO

Podjęta przez Prezydenta RP decyzja o przygotowaniu nowych projektów ustaw reformujących sądownictwo jest zgodna z oczekiwaniami społecznymi. Towarzyszy temu postulat większości badanych, aby w prace nad projektem włączone były środowiska sędziowskie i prawnicze. Zdecydowanie mniej osób oczekuje, że na dalsze prace nad reformą sądownictwa będzie miał wpływ rząd i partia rządząca. Jeszcze mniej chciałoby zaangażowania partii opozycyjnych. Ci, którzy wskazywali na inne podmioty, najczęściej życzyliby sobie, aby wpływ na dalsze prace nad zmianami w sądownictwie mieli obywatele, całe społeczeństwo (34% tej grupy) oraz eksperci, akademicy, konstytucjonaliści (27% tej grupy).



Procenty nie sumują się do 100, ponieważ badani mieli możliwość wyboru dwóch odpowiedzi

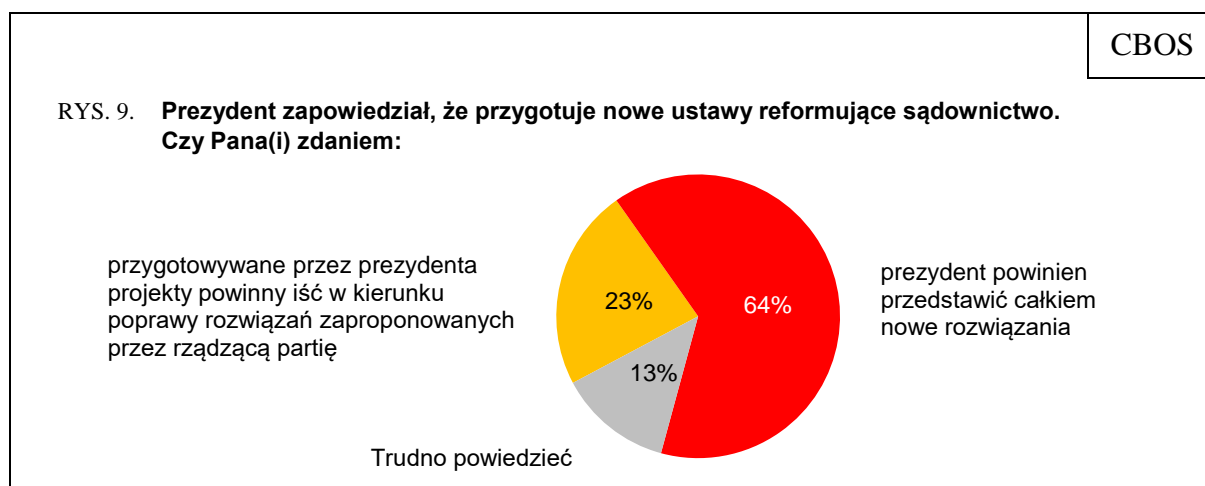
Oczekiwania dotyczące tego, kto powinien mieć wpływ na kształt ustaw reformujących sądownictwo, są dość mocno zróżnicowane w potencjalnych elektoratach. Zdeklarowani wyborcy PiS wskazują w tym kontekście na prezydenta Andrzeja Dudę oraz – w drugiej kolejności – na rząd i partię rządzącą. Zwolennicy Nowoczesnej oraz PO chcieliby, aby wpływ na pracę nad ustawami miały przede wszystkim środowiska sędziowskie i prawnicze, a w drugiej kolejności – prezydent. Wyborcy Kukiz'15 niemal równie często oczekują zaangażowania prezydenta, co środowisk sędziowskich i prawniczych.

Tabela 7

Potencjalne elektoraty*	Jakie instytucje powinny mieć wpływ na dalsze prace nad ustawami reformującymi sądownictwo?					
	Prezydent RP	Środowiska sędziowskie i prawnicze	Partie opozycyjne	Rząd i partia rządząca	Ktoś inny	Trudno powiedzieć
	w procentach					
PiS (wraz z SP i PR)	68	32	7	48	5	10
Kukiz'15	56	59	22	31	10	0
PO	56	76	21	11	8	4
Nowoczesna Ryszarda Petru	49	98	17	0	9	2

* Określone na podstawie deklaracji głosowania w ewentualnych wyborach parlamentarnych

W opinii niemal dwóch trzecich badanych (64%) prezydent powinien przedstawić całkiem nowe rozwiązania – inne niż przyjęte przez parlament. Tylko mniej niż jedna czwarta (23%) uważa, że przygotowywane przez prezydenta projekty powinny iść w kierunku poprawy rozwiązań zaproponowanych przez partię rządzącą.



Przekonanie, że prezydent powinien przygotować całkiem nowe rozwiązania, przeważa we wszystkich grupach społeczno-demograficznych. Stosunkowo najmniej jednomyślni w tej kwestii są badani deklarujący prawicowe poglądy polityczne, jednak także wśród nich ponad połowa (51%) oczekuje nowych rozwiązań.

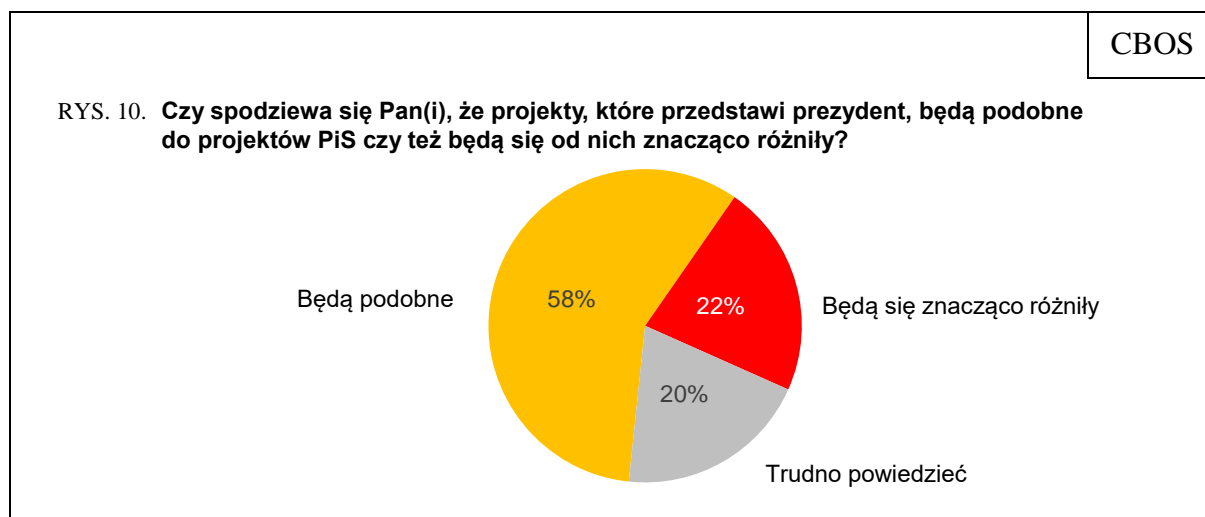
Oczekiwania w tym zakresie są najbardziej zróżnicowane w potencjalnych elektoratach. Zwolennicy partii opozycyjnych dość jednoznacznie opowiadają się za całkiem nowymi rozwiązaniami. Wyborcy PiS są podzieleni, z tym że przeważająca część z nich uważa, iż przygotowywane przez prezydenta projekty powinny iść w kierunku poprawy rozwiązań zaproponowanych przez rządzącą partię.

Tabela 8

Potencjalne elektoraty*	Prezydent zapowiedział, że przygotuje nowe ustawy reformujące sądownictwo. Czy Pana(i) zdaniem:		
	przygotowywane przez prezydenta projekty powinny iść w kierunku poprawy rozwiązań zaproponowanych przez rządzącą partię	prezydent powinien przedstawić całkiem nowe rozwiązania	Trudno powiedzieć
	w procentach		
PiS (wraz z SP i PR)	48	38	14
Kukiz'15	18	75	7
Nowoczesna Ryszarda Petru	10	88	2
PO	7	88	5

* Określone na podstawie deklaracji głosowania w ewentualnych wyborach parlamentarnych

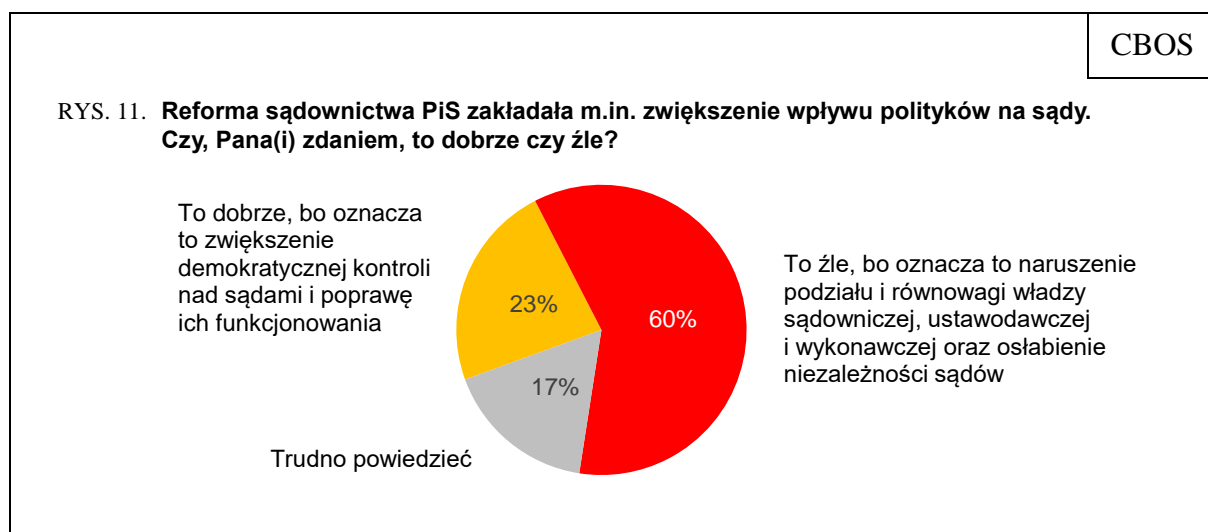
Wbrew zgłaszanym oczekiwaniom większość badanych (58%) spodziewa się, że prezydenckie projekty będą podobne do projektów PiS. Tylko nieco ponad jedna piąta (22%) sądzi, że będą się od nich znacząco różniły.



Co ciekawe, wyborcy wszystkich ugrupowań uwzględnionych w analizach dość zgodnie przewidują, że prezydenckie projekty będą zbliżone do projektów rządzącej partii.

Ustawy przyjęte przez parlament zakładały zwiększenie wpływu polityków na sądy. Zwolennicy proponowanych zmian argumentowali, że oznacza to zwiększenie demokratycznej kontroli nad sądami i poprawę ich funkcjonowania. Przeciwnicy dostrzegali w tym naruszenie podziału i równowagi władz oraz osłabienie niezależności sądów. Argumenty przeciwników rozwiązań uchwalonych przez parlament okazały się dla opinii publicznej bardziej przekonujące. Trzy piąte badanych (60%) widzi w zwiększeniu wpływu polityków na sądy

zagrożenie dla trójpodziału władz, a tylko niespełna jedna czwarta (23%) – wzmocnienie demokratycznej kontroli nad sądami i poprawę ich funkcjonowania.



W niemal wszystkich grupach społeczno-demograficznych zwiększenie wpływu polityków na sądy częściej odbierane jest jako zagrożenie dla podziału i równowagi władz niż wzmocnienie demokratycznej kontroli nad sądami (wyjątkiem są osoby najgorzej sytuowane, o miesięcznych dochodach *per capita* poniżej 650 zł).

Na argumenty zwolenników rozwiązań przyjętych przez parlament częściej niż przeciętnie otwarte są osoby deklarujące prawicowe poglądy polityczne, jednak także wśród nich przeważają obawy przed naruszeniem podziału i równowagi władz (wyraża je 48% z nich).

Większe różnice zdań widoczne są w elektoratach. Wyborcy PiS w zwiększeniu wpływu polityków na sądy jako jedyni częściej skłonni są widzieć wzmocnienie demokratycznej kontroli nad nimi niż naruszenie podziału władz.

Tabela 9

Potencjalne elektoraty*	Reforma sądownictwa PiS zakładała m.in. zwiększenie wpływu polityków na sądy. Czy, Pana(i) zdaniem, to dobrze czy źle?		
	To dobrze, bo oznacza to zwiększenie demokratycznej kontroli nad sądami i poprawę ich funkcjonowania	To źle, bo oznacza to naruszenie podziału i równowagi władzy sądowniczej, ustawodawczej i wykonawczej i osłabienie niezależności sądów	Trudno powiedzieć
	w procentach		
PiS (wraz z SP i PR)	46	31	23
Kukiz'15	13	77	10
Nowoczesna Ryszarda Petru	5	91	4
PO	2	92	6

* Określone na podstawie deklaracji głosowania w ewentualnych wyborach parlamentarnych



Polacy dość powszechnie dostrzegają potrzebę przeprowadzenia reformy sądownictwa. Jednocześnie jednak większość uważa, że decyzja prezydenta o zawetowaniu dwóch z trzech ustaw reformujących sądownictwo była słuszna. W zwiększeniu wpływu polityków na sądy Polacy widzą raczej zagrożenie dla trójpodziału i równowagi władz niż wzmocnienie demokratycznej kontroli nad sądami.

Pozytywnie przyjęta decyzja prezydenta o zawetowaniu dwóch ustaw dotyczących sądownictwa przyczyniła się do poprawy notowań głowy państwa⁴. Co więcej, to właśnie prezydentowi, który zapowiedział przygotowanie nowych ustaw, Polacy skłonni są udzielić kredytu zaufania. Ostry spór polityczny wokół zmian w sądownictwie nie przysparza natomiast wiarygodności stronom konfliktu – ani partii rządzącej, ani partiom opozycyjnym. Okazuje się przy tym, że PiS nie jest wprawdzie wiarygodny w kwestii zmian w sądownictwie, jednak pozostałe ugrupowania polityczne budzą jeszcze większą nieufność. Co więcej, Andrzej Duda nadal jest postrzegany jako część obozu „dobrej zmiany”, a decyzja o wetach nie podważa PiS-owskiej narracji o naprawie funkcjonowania państwa. Zaangażowanie prezydenta w prace nad kształtem reformy sądownictwa jest więc zatem, jak się wydaje, raczej szansą niż zagrożeniem dla rządzącej partii i jej społecznego wizerunku. Umożliwia bowiem korektę kursu i wycofanie się z najbardziej kontrowersyjnych rozwiązań bez strat wizerunkowych.

Opracowała

Beata ROGUSKA

⁴ Por. komunikat CBOS „Oceny działalności parlamentu i prezydenta”, sierpień 2017 (oprac. M. Feliksiak).